

# Zmiany ustrojowe wymagały pr

**Rozwój i siła samorządów jest także zasługą wszystkich tych, którzy poświęcili swój czas i środki na wsparcie budowy społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.**

Podsumowując jakiś okres działalności zawsze zadaję sobie pytanie, czy jestem odpowiednią osobą do takiego zadania. Myślę, że są oczywiście osoby, których wiedza w tym zakresie i zasługi są znacznie większe, dlatego pozwolę sobie przedstawić garść wspomnień z okresu, który był dla mnie szalenie pasjonującą przygodą.

Moje spotkanie z samorządem terytorialnym rozpoczęło się w 1989 r. W tym właśnie roku zostałem radnym w Jeleniej Górze i radnym Sejmiku (wtedy było to możliwe). Był to moment, w którym nie tylko ja, ale większość moich koleżanek i kolegów nie wiedzieliśmy *de facto*, czym jest samorząd lokalny. To był również moment, w którym los zetknął mnie z senatorem ziemi jeleniogórskiej prof. Jerzym Regulskim. Mam nieodparte wrażenie, że większość z nas wtedy zupełnie nie wiedziała, jaki jest cel tej reformy, co to jest społeczeństwo obywatelskie i dlaczego to ma być lepsze niż poprzedni system.

Po 30 latach myślę sobie również, że ojcowie reformy samorządowej, wymienię tylko trzech: prof. Jerzy Regulski, prof. Michał Kulesza, prof. Jerzy Stępień, nie spodziewali się na jakie trudności natrafimy, ale również jak znakomite efekty działania osiągniemy. Od samego początku nie ulegało dla mnie kwestii, że niezbędnym elementem naszego działania będzie stworzenie systemu szkoleń i innych form zdobywania wiedzy, najpierw dla nowo wybranych radnych, ale również dla urzędników. Nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, że równoległe z władzą następować muszą również zmiany mentalne w obu tych grupach. Że te zmiany mentalne będą w sumie ważniejsze niż przyswojenie nowych kompetencji, praw, obowiązków, ale także zrozumienia nowego ustroju państwa. Trudno bowiem było wtedy, ale myślę, że w wielu grupach pozostało to do dziś – nauczyć ludzi, że urząd, czy w formie politycznej, czy w formie wykonawczej, to służba, a nie władza. Myślę, że na powszechne zrozumienie tej służebności musimy jeszcze poczekać. Niemniej jednak wtedy trzeba było stworzyć system szkolnictwa, którego nie było, a zarówno radni jak i urzędy musiały funkcjonować. Dlatego też ustalili-

śmy z prof. Regulskim, że na naszym terenie w Jeleniej Górze powstanie oddział Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej – Centrum Samorządu Lokalnego (CSL).

Warto powiedzieć tu, że Fundacja założona m.in. przez wspomnianych już ojców reformy samorządowej, której to fundacji prezesem był prof. Jerzy Regulski, od samego początku była główną instytucją próbującą wypełnić tę szkoleniową lukę. Zatem oprócz głównej siedziby Fundacji w Warszawie, powstało kilkanaście oddziałów w całej Polsce. Oddziały te ulokowane były we wszystkich aglomeracjach, ale również w mniejszych miastach, takich jak np. Jelenia Góra.

Podstawową działalnością Fundacji było oczywiście prowadzenie szkoleń. Na porządku dziennym było, iż wykładowcami podczas tych szkoleń byli ministrowie, wiceministrowie, dyrektorzy departamentów. Dzisiaj przecież nie do pomyślenia.

**Trudno było wtedy, ale myślę, że w wielu grupach pozostało to do dziś, nauczyć ludzi, że urząd, czy w formie politycznej, czy w formie wykonawczej, to służba, a nie władza.**

Szkolenia te miały bardzo wysoki poziom merytoryczny, bo wszyscy wykładowcy byli autorami lub współautorami nowych ustaw, które się pojawiały. To miało również działanie w drugą stronę. Autorzy ustaw mieli zapewnione najszersze możliwe konsultacje – dzisiaj również nie do pomyślenia. Wydaje się patrząc na jakość stworzonego wtedy prawa, że w obrębie samorządności lokalnej było ono prostsze, ustawy były krótsze i bardziej zrozumiałe, ale to tyl-



Od lewej: Janina Łosiak, Danuta Malara – FRDL, Falk Altenberger – Fundacja Konrada Adenauera, Przedstawicielstwo w Polsce, prof. Jerzy Regulski, Krystyna Pawłowska – FRDL.

ko moja ocena. Do prowadzenia takiej działalności, przynajmniej na samym początku, niezbędne były środki. Państwo nie dysponowało wtedy funduszami na taką działalność, nie dysponowały również funduszami samorządy. Zatem jedyną formą zapewnienia środków na prowadzenie takiej działalności były instytucje zagraniczne, przede wszystkim fundacje prywatne i państwowe. To dzięki wsparciu tych instytucji, dzięki wsparciu również środków celowych rządów innych krajów mogliśmy w tym pierwszym okresie zdobyć wiedzę. Chcę powiedzieć jasno, wyraźnie i kategorycznie: Ta pomoc nigdy nie była uzależniona od żadnych warunków politycznych. Zawsze jedynym kryterium otrzymania wsparcia była strona merytoryczna.

Ośrodek jeleniogórski CSL prowadziłem do 2007 r. i przez cały ten okres jedyne z czego musieliśmy się wywiązać to wykonanie merytorycznych zadań stawianych przez nas samych. Oprócz szkoleń, czyli w pewnym sensie wiedzy teoretycznej, zawsze najlepsze efekty przynosiły bezpośrednie kontakty, a szczególnie obserwacje przykładów postępowania innych. Dlatego też od samego początku zwracaliśmy na to szczególną uwagę.

Pierwszym dużym projektem wymiany urzędników samorządowych

# z budowy mentalnej

był projekt duński. Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej przyjęła, że należy wybrać kilka regionów w Polsce i doprowadzić do wymiany doświadczeń pomiędzy samorządami naszymi i samorządami w innych krajach. Jeleniej Górze jako partner przypadła Dania. Program polegał na możliwości wysyłania na dwutygodniowy staż 150 przedstawicieli z naszego terenu, przede wszystkim radnych, sołtysów i w części również urzędników. Jedną bowiem stroną było prezentowanie jak inni to robią, a drugą – bezpośredni, codzienny udział w pracach urzędu. Uczestnicy programu mieszkali w domach swoich odpowiedników.

Byłem koordynatorem tego projektu i, pomijając efekty dydaktyczne, moim zdaniem efektem nie do przecenienia, efektem dodatkowym, którego się nie spodziewałem było podpisanie porozumień o wymianie młodzieży szkolnej, kół zainteresowań, grup pracowniczych pomiędzy bez mała 50 gminami ze strony polskiej i 50 partnerami ze strony duńskiej (Dania to niecałe 200 gmin). Po zakończeniu projektu te relacje rozwijały się już samoistnie poza nami.

Drugim podobnym projektem była współpraca ze Stanami Zjednoczonymi w ramach Sister City International, gdzie z naszego terenu na trzy miesięczne staże wyjechało 35 osób – urzędników, dziennikarzy, przedstawicieli służby zdrowia itd. Większość z nich przeniosła uzyskane tam doświadczenia na grunt polski.

Na dużą skalę i przez wiele lat prowadziliśmy również współpracę z niemiecką Fundacją Konrada Ade-

nauera. Już od początku lat 90. Fundacja ta zdecydowała się na wsparcie wszystkich form edukacji samorządów jak i doradztwa w zakresie reformy samorządowej w Polsce. Było to współorganizowanie kilkuset szkoleń dla wszystkich grup samorządowych: radnych, sołtysów, urzędników samorządowych. W spotkaniach tych brali udział również niemieccy eksperci, którzy dzielili się swoimi doświadczeniami. Wśród najważniejszych projektów Fundacji Adenauera należy jeszcze wymienić wydanie we współpracy z Fundacją IUS EUROPAE i Wydawnictwem Fundacji ATK zbioru przepisów prawnych z komentarzami „Prawo samorządu terytorialnego” pod redakcją profesorów Pawła Czechowskiego oraz Stanisława Piątka. Był to swoisty podręcznik

**Współpraca pomiędzy gminami przygranicznymi, ukształtowanie struktur Euroregionów to efekt głębokiego zaangażowania samorządów po obu stronach granicy, ale to również efekt wsparcia ze strony wszystkich naszych przyjaciół, w tym Fundacji Konrada Adenauera.**

dla samorządowców. Każda gmina w Polsce otrzymała taki zbiór. Ponadto Fundacja Adenauera inicjowała współpracę gmin polskich i niemieckich w obszarach przygranicznych.



Od lewej: minister spraw zagranicznych prof. Władysław Bartoszewski, Michael Kretschmer – poseł do Bundestagu (CDU) 2002–2017.

Obok niezliczonych szkoleń i seminariów w Jeleniej Górze jednym z najważniejszych przedsięwzięć Centrum Samorządu Lokalnego FRDL i Fundacji Konrada Adenauera była organizacja Polsko-Niemieckiego Kongresu Samorządowego w 2007 roku. Zdjęcia z tego kongresu są ilustracją niniejszego artykułu. Referat wprowadzający miał prof. Władysław Bartoszewski, ówczesny minister spraw zagranicznych. Z Niemiec gościliśmy pana Michaela Kretschmera, posła do Bundestagu i dzisiejszego premiera landu Saksonia. Obaj politycy mówili o konieczności dobrych relacji sąsiedzkich pomiędzy Niemcami i Polską. Można powiedzieć, że to jak wygląda w tej chwili współpraca pomiędzy gminami przygranicznymi, ukształtowanie struktur Euroregionów, to efekt głębokiego zaangażowania samorządów po obu stronach granicy, ale to również efekt wsparcia ze strony wszystkich naszych przyjaciół, w tym Fundacji Konrada Adenauera.

Myślę, że ten okres, dla mnie bardzo ciekawy, nie został przez nas zmarnowany, a nie mam wątpliwości, że to jak samorzady wyglądają w tej chwili to również w pewnym sensie zasługa wszystkich tych, którzy wtedy poświęcili swój czas i środki na wsparcie budowy społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.

**Maciej Pawłowski**

Fot. ze zbiorów autora



Od lewej: prof. Władysław Bartoszewski, Gabriela Zawia – dyrektor Muzeum w Jeleniej Górze, Arkadiusz Wichniak – burmistrz Szklarskiej Poręby, Maciej Pawłowski – dyrektor Centrum Samorządu Lokalnego FRDL w Jeleniej Górze.

Dr inż. Maciej Pawłowski – prof. PWR, Dyrektor Filii Politechniki Wrocławskiej w Jeleniej Górze, Dziekan. W okresie 1989 do 2007 dyrektor i założyciel Centrum Samorządu Lokalnego FRDL w Jeleniej Górze, członek Zarządu FRDL